

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“)

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halorzy.	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h. kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wyjątkową . . . 9 „ — „ rocznie . . . 30 „ — „ posilkową . . . 36 „ — „ W Niemczech miesięcznie 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednospaltowy pełnowy- sobny lub jego miejsce 24 hal. Wskazano za wiersz po- łtrowy lub jego miejsce 60 hal. Po krewnie wiersz 2 lin. Niekrewnie za wiersz półtrowy 60 hal. — Drukac ogłoszenia po 6 hal. za wiersz, wyrazy tytułami czcionkami dużą się podwójają. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.
--	---	--

Nr. 389.

Lwów, wtorek 21. listopada 1911.

Rok 1.

Krytyczna sytuacja wojsk włoskich w Trypolisie. Zdemaskowanie nowego prowokatora w Krakowie.

Sprawy wewnętrzne.

Posiedzenie Izby Panów.

Wiedeń. (TBK.). Posiedzenie Izby Panów odbędzie się 28 b. m.

O większość pracy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Prezydent Stürgkh odbył wczoraj z prezydentem Izby dr. Sylvestrem konferencję w sprawie programu pracy i podjętej przez Sylvestra akcji, mającej na celu ufundowanie większości.

Minister Meyer politycznym nieboszczykiem.

Wiedeń. (Tel. wł.) W piśmie odręcznym cesarza wystosowanym do ministra Meyera uderza brak ustępu, zastrzegającego sobie usługi ministra na czas późniejszy. Osiadłą tego jest tylko j udzielenie ustępującemu ministrowi orderu żelaznej korony I. klasy.

Z komisji narodowo-politycznej.

Praga. (TBK.) Komisja narpdow-polityczna obradowała wczoraj nad § 4 ust. kr. Po sprzeciwieniu się przedstawiciela rządu postanowieniu, według którego marszałek miałby być wybierany przez Sejm przyjęto paragraf w brzemieniu ustanawiającem nominację marszałka przez cesarza, zaś wybór dwu wice-marszałków przez Sejm.

Praga. (TBK.) Subkomitet wydziału pracy komisji narodowo-politycznej odrzucił wniosek młodoczechów w sprawie powszechnego i równego prawa wyborczego, podobnie jak i wniosek czeskich radykałów w sprawie zaprowadzenia systemu dwuizbowego, przyczem druga Izba wybierana byłaby na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego.

Z Węgier.

Enuncjacja premiera w sprawie reformy wyborczej.

Budapeszt. (Tel. wł.). Dziś zabierze w sejmie prawdopodobnie głos hr. Khuen i przy etacie ministerstwa spraw wewnętrznych omówi sprawę reformy wyborczej.

Dalszy ciąg przesilenia przyzdyalnego w Sejmie.

Budapeszt. (Tel. wł.). Ponieważ wiceprezydent sejmu Kabos upiera się przy swej rezygnacji, w środę odbędzie się wybór w jego miejsce. Kandydatem większości jest p. Jankovic.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Krytyczna sytuacja wojsk włoskich.

Chiasso. (Tel. wł.) Rząd postanowił transportować wodę słodką z Włoch do Trypolis. (Jest to widoczny znak, że Włosi zostali odcięci w Trypolisie od źródeł wody słodkiej. Red.)

Potyczka w okolicach stolicy Trypolis.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Z Benghasi donoszą, że wczoraj odbyła się w odległości kilometra od miasta potyczka, w której Turcy zdobyli 12 skrzyń amunicji. Ogień z dział okrętów włoskich spustoszył domy, które służyły Turkom do ochrony ich pozycji, tak, że Turcy musieli przenieść swe pozycje.

Powódzie w Trypolisie.

Rzym. (Tel. wł.) Jak donoszą z Trypolis, ostatnie powódzie poczyniły ogromne szkody w fortyfikacjach włoskich. Także w mieście wy rządziła powódź wielkie szkody.

Przez włoskie okulary...

Rzym. (Ag. Stef.) Noc w Trypolisie była spokojna. Dziś (20. bm.) panuje pogoda. Stoczono tylko kilka małych potyczek, w których było dwu żołnierzy rannych po stronie włoskiej. Rekognoskowanie za pomocą latawców okazało się skuteczne. Informacje z różnych stron potwierdzają, że Arabowie są już zmęczeni. Turcy musieli onegdaj użyć silnych wpływów, by wstrzymać 1.200 Arabów od powrotu do robót rolnych. Z Homs także nadchodzą korzystne dla Włochów wiadomości. Z Tobruk donoszą, że oddział włoski zniszczył połączenie telegraficzne pod Solun, przyczem natrafił na silny opór Arabów, walczących pod dowództwem oficera tureckiego. Po stronie włoskiej 3 rannych, nieprzyjacieli poniosł znaczne straty. Z Dery donoszą, że w nocy z 16. na 17. bm. Turcy urządzili silny atak na pozycje włoskie, zostali jednak odparci. 4 Włochów zranionych; po stronie nieprzyjaciela wielu rannych i zabitych.

Flota włoska na morzu Czerwonem.

Konstantynopol. (TBK.) Do ministerstwa wojny nadeszła depeza, według której dwa okręty wojenne włoskie w niedzielę rano ostrzeliwały Akabę na morzu Czerwonem.

Renresye przeciw poddanym włoskim.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki donoszą, że wydalono włoskich urzędników zarządu tytoniowego w Smyrnie.

Flota włoska w ukryciu.

Ateny. (Tel. wł.) Okręty, które tu przybyły, donoszą, że na morzu Egejskim i w Dardanelach nie widziano ani jednego okrętu włoskiego.

Nie będzie zawieszenia broni.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ otrzymuje z tureckiej ambasady następującą wiadomość:

Turecka ambasada telegraficznie zaprzecza, jakoby rząd otomański brał pod rozwagę możliwość zawieszenia broni, aby przez to stworzyć podstawę do rokowań pokojowych.

Przed sąd wojenny za tchórzostwo.

Konstantynopol (TBK.) Tureccy lekarze, którzy tu przybyli z Włoch, zostali aresztowani i będą postawieni przed sąd wojskowy. albowiem według doniesień z Trypolis zamiast pójść za armią dali się wziąć Włochom do niewoli.

Jeszcze jedno dem/nti.

Paryż. (TBK.) „Havas“ zaprzecza wiadomości, jakoby operacje floty włoskiej na morzu Egejskim zostały zaniechane na skutek interwencji Francji.

Włosi i Albańczycy & wojna.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Dotychczas 200 Włochów, żyjących stale w Turcji, przyjęło poddaństwo tureckie.

Wódz Albańczyków Derwiszyn, powrócił tu i został przez sąd wojenny uwolniony. Jego przybycie uważają powszechnie za zbliżanie się Turków do Albańczyków.

Krytyczna sytuacja na Krecie.

Ateny. (Tel. wł.) Ostatnie wiadomości z Krety określają sytuację na wyspie jako krytyczną. Planowany ruch może wybuchnąć już w najbliższym czasie. Ingerencya konsulów pozostała na razie bez rezultatu.

Z dni zamętu w Persyi.

Kłeska stronników ex-szacha.

Teheran. (B. Reutersa.) Salar ed Dauleh, poniósł klęskę po 5-godzinnej walce. Straty jego wynoszą 500 ludzi, wojsko rządowe straciło 50 ludzi. Były szach, który kilkakrotnie daremnie usiłował dotrzeć do Asterabad, wrócił do Gumesztepe. 200 kozaków rosyjskich maszeruje do Asterabad. Regent skłonił byłego premiera, by objął misję utworzenia gabinetu.

Z parlamentu perskiego.

Londyn. (TBK.) Do pism donoszą z Teheranu, że parlament nie zgodził się na skład gabinetu, który wczoraj zaproponowano.

Termin upływu ultimatum.

Berlin (Tel. wł.) Z Teheranu donoszą do „Voss. Ztg.”, że Rosya przedłużyła termin ultimatum do jutra. W razie, jeśli Persya do tego czasu nie spełni życzeń rosyjskich, wojska rosyjskie wyruszą na Asterabad. Należy oczekiwać, że nowy gabinet spełni życzenia Rosyi. Kwestya regentury wciąż stanowi jeszcze temat narad.

Napad Kurdów na wojsko rosyjskie.

Dżulfa. (TBK.) „Wiestnik” donosi: W odległości 20 kilometrów od Choi (w Persyi) napadli Kurdowie na patrol kozaków rosyjskich i ranili ciężko rosyjskiego oficera trzema kulami.

Po ratunek!

Londyn. (B. Reutersa.) Persya udała się z prośbą o pomoc i radę do Anglii, okazując gotowość zastosowania się do jej wskazówek, a nawet spełnienia życzenia Rosyi, pod warunkiem, że wojska rosyjskie nie pójdą naprzód, względnie cofną się za granicę Persyi.

Transport wojsk rosyjskich do Persyi.

Baku. (TBK.) Parowiec Tow. „Merkur” wziął na pokład pułk piechoty z Ssaliang w pełnym uzbrojeniu, celem odstawienia go do Persyi.

Rewolucja chińska.

Obłężenie Nankinu przez powstańców.

Kanton. (TBK.) 8.000 rekrutów armii powstańczej przybyło tu, by brać udział w oblężeniu Nankinu.

Odszkodowanie dla zagranicy.

Pekin. (TBK.) Zagraniczne banki uchwały wobec nadzwyczajnych stosunków żądać odszkodowania od rządu.

Mobilizacja wojsk rosyjskich w Syberii wschodniej.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.” donosi z Pekinu, że według wiadomości nadeszłych do tamtejszych ambasad, Rosya mobilizuje swe siły we wschodniej Syberii, ponieważ zdaniem jej wobec ciągłego wzrostu anarchii w Chinach, okazuje się potrzeba wkroczenia mocarstw.

Czemu nie wybuchła wojna francusko-niemiecka?

Berlin. (B. Wolffa.) Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph” zwraca się przeciw błędnemu określeniu stanowiska Anglii podczas rokowań marokańskich i powiada, że w chwili, gdy przesilenie doszło do szczytu, szefowie sztabów angielski i francuski wypracowali plan wysłania 150.000 ludzi do Francji w razie wypowiedzenia wojny, admiralicya jednak nie zgodziła się na ten plan. Z tego powodu Francya nie otrzymała owego zapewnienia pomocy wojskowej, któreby ją było skłoniło do wypowiedzenia wojny.

Podminowana Serbia.

Belgrad. (TBK.) „Politika” donosi o odkryciu tajnego stowarzyszenia „Zjednoczenie lub śmierć” założonego przed kilku miesiącami. Do

Stowarzyszenia należało 250 członków, wśród nich wielu młodych oficerów. Celem było zjednoczenie wszystkich Serbów. O stowarzyszeniu doniósł z obawy przed następstwami pewien major sztabu generalnego, który także do komplotu należał.

Belgrad. (TBK.) Z Valievo donoszą o zamordowaniu nacyonalistycznego burmistrza Stojanowicza Jest to mord polityczny.

Z zaboru i caratu.

Po zamachu na Stołypina.

Kijów. (Tel. wł.) „Ochrana” za pośrednictwem oddanych sobie dzienników rozpoczyna wieść, że przyaresztowanych za rzekomy współudział w zamachu na Stołypina wypuszczono już wszystkich na wolność, z wyjątkiem jednej kobiety. Istotnie zaś gnębionych jeszcze jest w więzieniach 18 osób, zarówno mężczyzn, jak kobiet.

Ubezpieczenie robotników od wypadków.

Petersburg. (TBK.) Duma przyjęła projekt ubezpieczenia robotników od wypadków.

Skandal w rosyjskim świecie literackim.

Petersburg. (Tel. wł.) Pisma donoszą o bitce, jaka się odbyła między Andrejewem a Kuprinem na pewnym zebraniu towarzyskim. Andrejew ogłasza w dziennikach list, w którym oświadcza, że Kuprin jest umysłowo chory.

Z kraju.

Zdemaskowanie nowego prowokatora.

Kraków. (Tel. wł.) Frakcyja rewolucyjna P. P. S. wykryła nowego szpiega-prowokatora w osobie Wincentego Wojciechowskiego, który operował na gruncie warszawskim i częstochowskim. Swego czasu W. redagował w Warszawie tygodnik spirytystyczno-okkultystyczny i wszystkich współpracowników wydał ochranie.

Do jego ofiar należeli: p. Michałowska, poetka Halina Miłkowska, student uniwersytetu petersburskiego, polonofil Anatol Annesin i setki innych. W ostatnich czasach W. był współpracownikiem „Gońca Częstochowskiego” i brał czynny udział w życiu społecznym Częstochowy, dostarczając ochranie w Łodzi i Warszawie coraz nowego żeru w osobach tamtejszych działaczy.

Macoch, Rybak i Wojciechowski.

Kraków. (Tel. wł.) Z dobrze poinformowanych źródeł dowiaduje się nasz korespondent, że Wojciechowski, jako były kleryk seminarium włocławskiego, znał się dobrze z Macochem, a biorąc udział w życiu społecznym Częstochowy, dość często przyjeżdżał do Krakowa i konferował z Rybakiem, poczem zabierał od niego t. zw. bibułę, którą transportował do Warszawy i Częstochowy i wydawał w ręce ochrany tych, którzy „bibułę” brali na przechowanie. Do ostatnich czasów W. cieszył się zaufaniem obywateli częstochowskich, był nawet ożeniony z córką jednego z nich. Zdemaskowany zbiegł w niewiadomym kierunku.

Jak się okazuje, W. był jednym z najmniejbezpieczniejszych prowokatorów wśród inteligencji Królestwa.

Wiec w sprawie dróg wydnych.

Tarnów. (Tel. pryw.) Wczoraj odbył się tu wiec w sprawie budowy dróg wodnych. Przewodniczył prof. Buynowski. Fachowy referat wygłosił inż. Ursini, który przedłożył rezolucję, domagającą się wykonania ustawy o drogach wodnych z r. 1901. W dyskusji zabierali głos posłowie Tertil, Witos i inni, poczem uchwalono wymienioną rezolucję.

Rozszerzenie prawa wyborczego do Krak. Rady miejskiej.

Kraków. (TBK.) Prezydium miasta wydało następujący komunikat: W sobotę odbyła posiedzenie komisya statutowa i przyjęła wniosek r. Porębskiego, aby utrzymać czynne prawo wyborcze kobiet, dotychczas do niego uprawnionych i rozszerzyć je przez przyznanie prawa tego kobietom, wykazującym odpowiedni cenzus inteligencji, tudzież wszystkim kobietom opodatkowanym. Po przeprowadzonych obradach nad granicą cenzusu inteligencji dla kobiet, uchwalono przyznać czynne prawo wyborcze z tytułu inteligencji wszystkim kobietom, które ukończyły szkołę średnią lub równorzędną.

Bestyalstwo w pociągu.

Jarosław. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 3. w nocy, w pociągu z Krakowa, dwu żołnierzy usiłowało zgwałcić 14 letnią dziewczynę w ustępie kolejowym w chwili, gdy pociąg zbliżał się do Jarosławia. Na krzyk napadniętej nadbiegł konduktor Berger i wraz z podróżnymi wydarł ofiarę z rąk rozbestwionych żołdaków, którzy w Jarosławiu korzystając z ciemności zbiegli.

Wśród publiczności fakt ten wywołał wielkie wzburzenie. Dano znać komendzie, która, jak się spodziewają, wdroży energiczne śledztwo celem odszukania sprawców.

Aresztowanie defraudantki.

Drohobycz. (Tel. wł.) Policya aresztowała kasyerkę kasy kolejowej na dworcu Wandę Rozwa do wską pod zarzutem sprzeniewierzenia na sumę 3000 K.

Defraudacye były popełniane od dłuższego czasu, dopiero ścisła kontrola przeprowadzona w ubiegłym tygodniu wykryła manipulacye kasyerki, która ukrywała je w ten sposób, że przy zwykłym szkontrum bilety 20-halerzowe kładła pomiędzy 10-koronowe. Rozwadowska tłumaczy się, że z pieniędzy tych dopomagała rodzinie.

Straszny zamach samobójczy.

Kraków. (TBK.) Wczoraj wieczorem robotnik Józef Paszo na stacyi w Trzebinii zadał sobie w oczach publiczności 13 ran nożem w brzuch i okolice serca. Przewieziono go do Krakowa w stanie groźnym.

Powodem, jak podał, bole serca, które nie dawały mu żyć.

Zatrucie gazem.

Kraków. (TBK.) W Borku Fałęckim przy kopaniu studni z powodu wydobywających się gazów 1 robotnik zginął, jednego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Różne.

Echa mordu chojnickiego.

Huta Laury. (TBK.) Aresztowano tu ajenta Braunlicha pod zarzutem udziału w zamordowaniu przed kilkunastu laty chłopca Wintera w Chojnicach.

(Przyp. Red. Głośną tę swego czasu sprawę usiłowano ongiś wyzyskać dla celów szerzenia nienawiści rasowej.)

Nowy skandal w Paryżu.

Paryż. (TBK.) Wydawca „Lanterne” Flachen zbiegł z obawy przed aresztowaniem za występki przeciw moralności. Również inne osobistości mają być w tę aferę wciągnięte.

Pożar kościoła.

Monaster. (TBK.) W starym kościele katolickim św. Marcina, niedawno odrestaurowanym kosztem kilkuset tysięcy marek, wybuchł pożar. Wieża zawaliła się, kilkanaście domów pobliskich zgorzało. Mała jest nadzieja ocalenia kościoła.

Stromboli wybucha.

Catania. (TBK.) Tut. obserwatorium donosi, że wczoraj o 7 m. 50 rano krater wulkanu Stromboli objawił silne czynności. Nastąpiły dwa silne wybuchy, wydobył się słup czarnego dymu, poczem wulkan wyrzucił rozżarzone kamienie i deszcz wapieli.

„Depesze Ekonomisty”

„Baisse” w cukrze.

Praga. (Tel. wł.) Z powodu niepomysłnego oszacowania tegorocznej produkcji cukru, kursa w Magdeburgu i Hamburgu spadły o 30 do 40 fenigów. Również i praski targ cukrowy notował ceny niższe.

Nie będzie monopolu naftowego w Niemczech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomość o rzekomym zamiarze Niemiec zaprowadzenia monopolu naftowego według informacji autentycznych okazuje się nieprawdziwą.

Z Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: br. Błażowski i dr. S. H. hr. Badeniego na del. Rady pow. do Rady szkoln. okr. w Buczaczu; ks. S. Wałęgi na duchown. członka obrz. rz. kat. do Rady szk. okr. w Podhajcach; K. Habdasa, naucz. 2-kl. szk. w Suchodole, na rep. zaw. naucz. do Rady szk. okr. w Bóbrce; T. Czaykowski, kier. sem. naucz. żeńsk. w Brzeżanach, na repr. zaw. naucz. do Rady szk. okr. w Brzeżanach; J. Kytyka, naucz. 6-kl. szkoły m. w Nadwórnie, na repr. zaw. naucz. do Rady szk. okr. w Nadwórnie; zatwierdziła w zaw. naucz. i nadała tytuł prof. następ. rzeczy. naucz. szk. średn.: B. Bezkorowajnemu w gimn. w Nowymtargu; T. Prymakowi w gimn. z rusk. jęz. wykł. w Kołomyi; W. Filasiewiczowi w szkole realn. w Krośnie; J. Wiśniowskiemu i W. Cholewie w gimn. św. Anny w Krakowie; nadała A. Wołk-Laniewskiemu, prow. naucz. szk. realn. w Tarnopolu, pos. naucz. w tym samym zakł.; ks. J. Raniżewskiemu, zast. naucz. w gimn. w Samborze, posadę naucz. w filii gimn. w Samborze; zamianowała zast. naucz. w szk. średn.: T. Trelę w gimn. VIII. we Lwowie; ks. F. Czyżwickiego w gimn. z polsk. jęz. wykł. w Przemysłu na Zasanju; ks. Hirnika w gimn. II. z polsk. jęz. wykł. w Stanisławowie; P. Greissa w gimn. I. w Tarnowie; zamianowała A. Fischerównę zast. naucz. w sem. naucz. żeńsk. w Przemysłu; przeniosła dr. K. Retmańskiego, zast. naucz. główn. w sem. naucz. m. w Krakowie, do filii gimn. św. Jacka w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szk. ludowych: A. Paszczyńską, naucz. 3-kl. szk. wydz. żeńsk. w Brzeżanach; B. Pollo, naucz. kier. 5-kl. szk. m. w Chodorowie; S. Stepanównę, naucz. 5-kl. szk. w Brzozdowcach; M. Mildnera, naucz. kier. 4-kl. szk. m. im. Jachowicza w Krakowie; St. Pałkę, naucz. kier., M. Piotrowicza, naucz. 4-kl. szk. m. im. Brodzińskiego w Bochni; M. Duską, naucz. 4-kl. szk. posp. żeńsk. połącz. z wydz. im. Konarskiego w Krakowie; S. Juzwę, naucz. 4-kl. szk. męsk. im. św. Kazimierza w Tarnopolu; D. Terebeńca, naucz. kier. 2-kl. szk. w Makowisku; W. Patryna, naucz. kier.

2-kl. szk. w Lipnikach; Eng. Śmieszową, naucz. 2-kl. szk. w Grabiu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-kl.: A. Zarebską w Chlebowicach świrskich „na Miasteczku”; M. Łotockiego w Kamionkach; J. Adamskiego w Strzelcach małych; przeniosła: H. Turka, naucz. 4-kl. szk. w Kamieniu, na równorzędną posadę do 4-kl. szk. w Przytkowicach; M. Olchowską, naucz. 1-kl. szk. w Obelnicy, na posadę naucz. do 2-kl. szk. w Putiatyficach; J. Pryhodę, naucz. 1-kl. szk. w Kudynowcach na równorzędną posadę do szk. w Żabiniu; H. Uirichównę, naucz. 1-kl. szk. w Jarhorowie, na równorzędną posadę do szk. w Trybuchowcach; B. Steckiego, naucz. 1-kl. szk. w Wierzuowie, na równorzędną posadę do szk. w Hucisku-R. Posadzkiego, naucz. 1-kl. szk. w Orawie, na równorzędną posadę do szk. w Belejowie.

Z sali sądowej.

Zamach siekierą na żonę.

Trybunał orzekający rozpatrywał sprawę 71-letniego starca Iwana Kulińca z Rudy krechowskiej, oskarżonego o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną na żonie Maruni Kulińcowej. Mianowicie podczas kłótni z żoną uderzył ją Kulińiec siekierą dwa razy w głowę i w rękę. Wprawdzie odniosła Kulińcowa tylko lekkie uszkodzenie ciała, ale narzędzie, jakim uderzył żonę Kulińiec, mogło spowodować jej śmierć.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał Kulińca na rok ciężkiego więzienia, obustrzonego postem co 14 dni.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, we wtorek (21-go listopada): rz.-kat. Ofiar N. M. P. — Gr.-kat.: Michała Arch. Wschód słońca o godz. 6:47 rano, zachód o godz. 3:34 popołudniu.

Prognoza na dziś. Gal. wschodnia: Pochmurno, opady, ciepłota spada, zachodni ożywiony wiatr. Gal. zachodnia: Pochmurno, opady, nieco cieplej, południowo-zachodni silny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po r. 13: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3 aktach J. Gilberta, z Heleną Miłowską w roli tytułowej

Repertuar Teatru Artystycznego:

Rzeszów 21. bm. „To samo” Staffa. Łańcut 22. bm. „To samo” Staffa. Rzeszów 23. bm. „Papa” Flersa i Caillaveta. Jarosław 24. bm. „To samo” Staffa.

Repertuar Teatru Nowego:

We wtorek „Synowa ze suterem”, sztuka miesięcznikska ze śpiewami i tańcami w 4 aktach St. Turskiego.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1591

„Akademickie Kółko historyków” odbyło dnia 16 listopada 1911 doroczne walne zgrom., na którym wybrano nowy wydział w następującym składzie: prezes St. Zajączkowski, wiceprezes Ładoś, del. do księgi pamiątk. Cz. Frankiewicz, sekret. W. Tabor, skarbn. W. Buczyńska, bibl. M. Pieszko, zast. bibl. i sekret.: H. Hofmanówna i M. Szumlakowski.

Z polsk. Tow. przyrodników im. Kopernika. XI. Posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Przyr. im. Kopernika odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Prof. E. Romer: O „Ziemiorodztwie” Staszycza. 2. Prof. S. Sokołowski: O lasach powiatu sokalskiego (z dem.). 3. Prof. dr. H. Kady: Demonstrowanie w projekcji mikroskopowej preparatów nastrykiwanych gutaperką.

Wystawa K. Sichulskiego w Kole literacko-artystycznym przynosi dokumenty rozwoju artysty, Prócz wielu zajmujących prac dekoracyjnych, wśród których wymienić trzeba także cały szereg studyów kwiatowych, oglądać można liczne pejzaże, o nieco odmiennym, aniżeli dotychczasowym, charakterze. Wystawa ta należy do najciekawszych, jakie w czasach ostatnich u nas urządzano. Dowodzi także ciągłego rozwoju artysty. W dniach najbliższych umieścimy obszernie o niej sprawozdanie.

Teatr artystyczny bawił ostatnio w Sano-ku i w Jasle, gdzie z udziałem pp. Adwentowicza i Żelazowskiego wystawił z powodzeniem „To samo” Staffa i „Papę” Flersa i Caillaveta, również z repertuaru lwowskiego teatru. W sobotę i w niedzielę grał Teatr artystyczny w Tarnowie, w sali „Sokoła”.

Z towarzystwa urzędników politycznych. Wczoraj odbyło się zebranie urzędników administracyjnych pod przewodnictwem dyr. K r y s y. P. Kostrzewski zdał sprawę z deputacji urzędników galicyjskich, prowadzonej przez posłów Stesłowicza i Buzka, oraz prof. Chłamtacza, która była u prezesa ministrów i

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.
(Ciąg dalszy).

— No, a adjunki? Arnold? Walter?
— Potracili głowy...
— A któż jest więcej w magistracie?
— Wszyscy.
— Proboszcz?
— Zmokła kura!
— Pastor?
— Tchórz.
— Jest tam jeden tylko, który nie szlocha jak inni... Tylko, że pan Morestal nie zgodziłby się... Nie żyją z sobą dobrze.
— Któż to?
— Nauczyciel.
— A więc niech go słuchają!... Niech będzie nauczyciel! Niech obejmie kierownictwo w imieniu mego męża.
Pragnienie oszczędzenia wszelkiej przykrości Morestalowi natchnęło ją energią.
Wypchnęła wszystkich za drzwi, wołając:
— Wynoście się... wynoście się... Gridoua, wracaj do magistratu...
— Tak, tak — powtórzył Saboureux, ściskając ramię strażnika — wracaj do Saint-Elophie i powiedz, aby mi przysłali żołnierzy. Niech mnie bronią! Ułani znów mi spalą dom i zabudowania gospodarskie!
Wyszli z hałasem.
Filip, wychylony przez okno, długo, długo patrzył na oddalającą się grupę ludzi, których

słowo „wojna” napełniło takim niepokojem i trwogą.

— Dość już bezczynności — szepnął do siebie — wybiła już godzina działania!

Porwał ze stołu rozkład jazdy i wyszukał stację Langoux. Z Langoux zaczynała się linia strategiczna, która dochodziła do Belfort i Szwajcaryi.

— Wieczorem będę mógł być już w Zurychu — mruknął pod nosem.

Podniósł się z krzesła i z sercem ściśniętem boleśnie rzucił wzrokiem „dokoła. Jakże ciężką była mu myśl, że musi odjechać bez słowa pożegnania!

Marta nie odpowiedziała ani słowa na list jego posłany przez Matkę. — Ojciec wypędził go i oświadczył, że nie przebaczy mu nigdy. — Musiał odejść potajemnie, jak złoczyńca.

— Może to i lepiej — szepnął do siebie — Jeśli mimo wszystko wojna została wydana, to czyż w oczach ojca mogę być kim innym, jak złoczyńcą i renegatem? Czyż miałbym prawo żądać od niego choć jednego życzliwego słowa?

W tej chwili pani Morestal, powróciła z ogrodu i Filip usłyszał, jak pojękiwała rozpaczliwie:

— Ah! mój Boże! mój Boże! Wojna! wojna, tak jak dawniej! A ojciec przykuty do łóżka. — Ah! mój Boże, to już po wszystkim! Ustawia meble na dawnym miejscu, starta fartuszkami kurz ze stołu i skierowała się ku drzwiom.

— Dokąd idziesz matko? — zapytał Filip.
— Idę zobaczyć, czy ojciec śpi jeszcze... Ciekawa jestem, co zechce uczynić, gdy się dowie?... Oby tylko zachował się spokojnie! Człowiek w jego wieku...

Filip zbliżył się do matki.

— Wiesz, matko, odjeżdżam?

Odparła:

— Odjeżdżasz? Masz słusność. — Namówię Martę, by powróciła do Ciebie.

Potrząsnęła głową.

— Obawiam się...

— Tak, tak — potwierdziła — Marta kocha Cię bardzo.

A przytem macie dzieci — one was pogodzą. — Załatwię to... A co do twego ojca, bądź spokojny... Z czasem wszystko się załogodzi między wami. — Żegnaj, mój synu... A pisz często...

— Nie uściskasz mnie, matko?

Lekko pocałowała go w czoło.

W chwili jednak gdy miała zamknąć drzwi za sobą, zatrzymała się i nagle zapytała:

— Czy wracasz do Paryża? Do siebie?

— Po co to pytanie, matko?

— Przyszła mi do głowy pewna myśl. — Mam głowę tak skłopotaną chorobą ojca, że nie myślałam nad tem, że...

Filip przerwał starszce.

— Cóż to za myśl? Czy możeż mi powiedzieć?

— A to a propos wojny... Ale nie, nieprawdaż, jako profesor jesteś zwolniony...

Zrozumiał obawę matki, ale ponieważ nie mógł jej uspokoić odkryciem swych tajemnych zamiarów pozostawił ją w błędzie.

— Tak, odrzekł — jestem zwolniony.

— A jednak odbyłeś służbę rezerwową?

— W biurach. — Tam więc w czasie wojny możemy służyć!

— Ah! — odparła — tem lepiej... tem lepiej...

(C. d. n.).

prez. klubów parlamentarnych. Stanowisko urzędników zostało zaakceptowane przez Koło polskie, wobec czego cofnięto żądanie 20-procentowej podwyżki płacy, a ograniczono się na postulatcie awansu czasowego, pragmatyki i zrównania dodatku aktywnego z kwaterowem oficerów. Mowca zakończył podaniem dalszego rozwoju sprawy, znanego już powszechnie z dzienników.

Tajne obrady narodowej demokracji. W niedzielę odbyły się we Lwowie tajne narady mężów zaufania powiatowych organizacji partii wszechpolskiej z całego kraju. Brali w nich udział prawie wszyscy przywódcy i posłowie. Obradowano nad ugodą polsko-ruską i nad stanowiskiem, jakie w tej sprawie mają zająć narodowi demokraci. Zdania były podzielone, prof. Głębicki był za pewnymi ustępstwami, prof. Grabski stał zaś na stanowisku, że w obecnych warunkach nie może być mowy o ugodzie, ponieważ zawarcie jej utrwaliłoby stanowisko namiestnika. Z tego też powodu nie powzięto żadnych uchwał i postanowiono odwołać się po decyzję do powiatowych organizacji, które 27. bm. odbędą posiedzenia w całym kraju. Uchwały będą zakomunikowane kierownictwu partii. Rzecz cała trzmana jest w jak największej tajemnicy.

Obrazy Henryka Siemiradzkiego. „Kuryer Warszawski” otrzymuje z Petersburga wiadomość, która żywo powinna zainteresować nasz ogół, a szczególnie licznych admiratorów talentu twórcy „Pochodni Nerona”.

Dalsza rodzina s. p. Henryka Siemiradzkiego ma w swym posiadaniu 5 oryginalnych obrazów artysty, a mianowicie: „Za przykładem bogów” (121 x 75 cm.), „U źródła” (111 x 76 cm.), „Odpoczynek” (81 x 51 cm.), „Amor i Psyche” (51 x 34 cm.) i „Główna kobieca” (62 x 50 cm.), które z powodów czysto prywatnej natury zamierza sprzedać za ogólną cenę 32.000 rubli.

Obrazy powyższe są doskonale zachowane, nie straciły bynajmniej właściwego Siemiradzkiemu kolorytu i wyglądają, jakby dopiero wczoraj wyszły z pod pędzla malarza.

O kupno w tej chwili traktują Francuzi i Amerykanie, osoba jednak upoważniona do ich sprzedaży stara się, o ile możliwości, pertraktacje z cudzoziemcami opóźnić w nadziei, że pamiątki po wielkim artyście mogłyby pozostać w kraju, w razie gdyby zjawili się miłujący sztukę polską amatorowie i dzieła te nabyć chcieli.

Wszelkich informacji w tej sprawie udzielić może p. A. W. Ulanowski w Petersburgu, ul. Górczarna 13—1. i do niego należy się bezpośrednio zwracać.

Kolejarze wobec drożyzny. Wczoraj odbyło się zebranie „Ogólnego Związku galicyjskich kolejarzy „Kraju” w lokalu przy ul. Gródeckiej 1. 131. Na porządku dziennym było: Sprawozdanie z akcji zmierzającej ku polepszeniu bytu wszystkich funkcyonariów kolei i podwyższenia kwaterowego. Przemawiali pp. Zoller, Łapuń, Chrobak i inni. Delegaci „Kraju” zdali sprawę z przebiegu i wyników deputacji, które były w Wiedniu. Deputacje „Kraju” były u posłów wiceprezydenta Izby, dra Stesłowicza, prof. Halbana, Germana i dra Głębickiego. Wszyscy ci posłowie wysłuchali postulatów kolejarzy i przyrzekli się gorąco zająć sprawę.

Ogólny związek galicyjskich kolejarzy „Kraj” mimo, że jest instytucją bardzo jeszcze młodą, okazuje wielką ruchliwość i stara się pracą intensywną zdobywać dla kolejarzy jak najdalej idące udogodnienia w walce o byt. W związku tym grupuje się szereg kół rozsianych w całym kraju. Celem tem energiczniej i owoconiejszej działalności ma zamiar „Kraj” wydawać własne pismo zawodowe, któreby broniło interesów ogółu kolejarzy, a nie tylko pewnych wśród nich grup.

Straszny wypadek kolejowy. W niedzielę wieczorem zdarzył się na linii kolejowej Tarnopol-Borki Wielkie tragiczny wypadek kolejowy, który pociągnął już za sobą ofiarę życia jednego człowieka, a ulegnie mu może i drugie, młode życie ludzkie.

Rzecz miała się jak następuje: Niejaki H. Willner, kupiec z Dyszkowa, wracał wraz z sy-

nem z Tarnopola wozem do domu. Kiedy Willner wjechał na przejazd przez szyny kolejowe, wypadł nagle z za zakrętu pociąg pociąg spieszny i porwał wóz wraz z koniem. Willner wyrzucony na kilkanaście metrów w górę, uderzył głową o słup, roztrzaskał czaszkę i zginął na miejscu. Syn Willnera Simon wpadł do rowu i odniósł tylko nieznaczne obrażenia zewnętrzne. Natomiast konia porwała maszyna i wlokła go kilkadziesiąt metrów po orze. Zwierzę zostało rozszarpane wprost w kawałki.

Na miejscu wypadku przybył bezzwłocznie z Tarnopola wóz ratunkowy wszystkimi przyborami lekarskimi wraz z lekarzem kolejowym dr. Müntzerem, oraz adj. Jurykiem, kierownikiem oddziału sanitarnego stacji tarnopolskiej, służba sanitarna, kilku urzędników z zast. nacz., p. Wesselym. Wóz ratunkowy zabrał Simona Willnera do Tarnopola, gdzie umieszczono go w szpitalu. Na miejscu wypadku zjawiała się wczoraj komisja sądowo-lekarska. Przyczyną wypadku był „vis major”, mianowicie przy zamknięciu rampy pękł drut ściągający zapórę tak, że przejazd nie był zamknięty. Budnik zauważywszy pęknięcie drutu, chciał zamknąć rampę ręcznie i począł w tym celu biedz na miejsce, przybył jednak już zapóźno.

Tragedya w Zakładzie Kulparkowskim. W Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie przebywał od dłuższego czasu w leczeniu 28-letni aktor, Wojciech Antoni Misiewicz, cierpiący na manię religijną. Ponieważ był spokojny, na pilnowano go zbyt mało, używając jako pisarza w kancelaryi zakładowej, a nadto tolerowano (!) wycieczki Misiewicza do miasta. Podczas jednej z takich wycieczek, nabył M. w mieście rewolwer i ukrył go w sienniku. Dodać zaś należy, że od pewnego czasu nagabywał M. jedną z zakonnic oświadczyniami miłosniami, skutkiem czego przeniosła się ona do innego pawilonu. Misiewicz rozdrażniony tem widocznie, postanowił zastrzelić ową zakonnicę, uzbroidł się więc w rewolwer i udał się do tego pawilonu, gdzie ona pełniła służbę. Jeden z dozorców, Jan Bułen, nie chciał wpuścić M. do tego pawilonu, wówczas zaś szalenciec wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie do Bylenia, szczęściem jednak tylko jedna z kul zraniła go nieznacznie w okolicę brzucha. Następnie zanim ogłuszony strzałami Bylen miał czas rozbroić szalencę, Misiewicz wymierzywszy rewolwer w prawą swą skroń, dał strzał do siebie i padł trupem na miejscu.

Hochsztaplerki. Poszkodowana przez hochsztaplerki, o których „działalności” już donieśliśmy w niedzielnym numerze „Gaz. porannej”, zgłaszają się w dalszym ciągu na policji. Wczoraj zgłosił się n. p. J. Breitmann, właściciel sklepu przy ul. Jagiellońskiej, z pretensją 69 K 74 hal. za słodycze, których aresztowana Bernfeldówna nabrała u niego na kredyt i nie zapłaciła.

Zmarli 19. i 20. listopada 1911: Żuk Katarzyna, zarobnica, l. 58; Pessel Rebeka, b. zajęcia, l. 72; Książ Bazyli, zarobnik, l. 63; Sawińska Marya, zarobnica, l. 43; Ambroziewicz Onufry, pełnomocnik dóbr, l. 68; Łukasiewicz Leopoldyna, wdowa po rotmistrzu żandarmeryi, l. 68; Humieniecki Mikołaj, dozorca domu, l. 47; Luft Chaim, b. zajęcia, l. 54; Schmidt Antonina, córka zarobnika, 19 dni; Zielińska Anna, zarobnica, l. 77; Rajter Marya, córka zarobnika, l. 11; Ferenz Marcela, wdowa po woźnym, l. 75; Wałko Franciszek, syn motorowego kol. elektr., l. 2 i 7 miesięcy; Bialik Stanisława, córka murarza, 3 tygodnie; Pietryszyn Mikołaj, szewc, l. 26; Kowcina Franciszek, rolnik, l. 28.

Zgubiono: Książkę kasy oszczędności na 200 K; — książkę służbową Rozalii Dera; — pugilares z kwotą 154 K w kościele OO. Bernardynów; — pugilares złoty z 54 koronami w tramwaju; — zegarek srebrny z łańcuszkiem nikielowym; — 2 pudełka manszetów; — pierścień złoty ze szmaragdem wart. 10 K.

Znaleziono: Pęk kluczyków.

5.000 sztuk

tutek higienicznych „Primus” z watą preparowaną „Optimus” za 10 koron wysyła fabryka „Primus”, ul. Gródecka 35. 330

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 20. listopada 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngowany z dostawą natychmiastową za 100 HI

placono 64-00 do 65-00.

Tendencja: bez zmiany.

Cukier.

Wiedeń. 20. listopada. 39-50 do 39 60, 28-10 do 28-20

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 20 listopada 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059
Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysternastacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —

Ostatnia transakcyja Związku —

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

30. 493—404.

31. grudnia 408—409.

grudzień-styczeń-luty 410—416

styczeń-luty-marzec 417—422.

Rok 1912 424—435.

Tendencja: cokolwiek silniejsza. Na targu zawarto kilka transakcyi, na prompt i grudzień w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 20. listopada 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od — do —. Pszenica na kwiecień 11-78 do 11-79. Żyto na październik od — do —. Żyto na kwiecień od 10-18 do 10-19. Owies na październik od — do —. Owies na kwiecień od 9-74 do 9-75. Kukurudza na maj od 8-47 do 8-48.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie: lepsze.

Pogoda: pochmurno, chłodno.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 20. listopada.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 302—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 280-75 Tow. żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 318—, Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 256 90 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125-50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 38—, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 520—, Ciary zł. 40 m. k. —, Losy m. Krakowa 20 zł. 193—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 101—, Palffy 40 zł. m. konw. 86 75, Czerwonego krzyża anstr. tow. 10 zł. 73-90, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 49—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 78—, Salma 40 zł. m. k. 300—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 245—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 244 25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 508—.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 20/11 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 203-75, Staatsbahny —, Disconto Comandit 193-75, Berlin Tow. handl. 168 87, Laura 170-25, Bohumery 225-62, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Ruble za got. 216-70, Kolej warsz. wyd. 186-75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Werydyonalna 121-25, Losy tureckie 165-75 Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 183-75 Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 19-87, Kolej Henry 146 62, Niemiecki Bank narodowy 127-37, Kauada Proferred 240-50, Akcye żegluga hamburskiej 136 37, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 311—, 3 i pół proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3-8 proc. renta rosyjska 38-50, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 91-25, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100-40, Rheinische Stahlwerke 170-50, Gelsenkirchen 191-25

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 20. listopada 1911.

Dziś o godzinie 2-30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 650-50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 848-50, Akcye Anglobanku 324-50 Akcye Unionbanku 624-50 Akcye Länderbanku 546 75 Akcye Bankvereinu 542-50, Akcye Bodeneredit 1307— Akcye galic. Banku hip. 690—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 717— Akcye kolei państwowych 735—, Akcye kolei południowej 111-50, Akcye kolei północnej 4960 do 4980 Akcye kolei czeruiow. —, Akcye Alpy, 837 25, Akcye Rima Murauyi 675—, Akcye Prag. Towarz. zel. 2627— — Akc. Fabryki broni 754—, Akcye tureckie tytoniowe 319—, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 778— Oblig. węg. indemn. — Renta majowa 91-90, Austr. Renta koron. 91-80, Węg. Renta koronowa 90-70, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91-95, 4^o/_o Listy Banku hipot. 92-80, 4¹/₂^o/_o Listy Banku hip. 98-90, 5^o/_o Listy Banku hipot. 110—, 4¹/₂^o/_o Listy Banku kraj. 92-50, 4¹/₂^o/_o Listy Banku kraj. 99— 4^o/_o Obligacye propinac. 98-30, 4^o/_o Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92-90, 4^o/_o pożyczka miasta Lwowa 91-35, 4^o/_o Pożyczka miasta Krakowa 90-25 Losy tureckie 244 75 Marki 117-65 Ruble 255—, Rosyjska 5^o/_o renta z 1906 r. 103-70, Akcye Skoda 677-50, Galic. Bank kred. ziemski 99-25, Powsz. Bank depozytowy 551—

Usposobienie: Po silnym przebiegu przy końcu rezerwowo z powodu osłabnięcia całkowicie targów.